Nr 285. Kraków, Środa 26 Czerwca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 20 .
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 837.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 3. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyce, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa chełmska.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Petersburg. Trwanie dalsze sesyi Rady państwa zależy całkowicie od przejścia projektu chełmskiego. Sesya ta zakończy się prawdopodobnie około 5 lipca b. r. Jak informują, bardzo wielu zwolenników wydzielenia Chełmszczyzny zamierza wnieść zasadnicze poprawki do projektu, co prawdopodobnie znacznie przedłuży rozprawy.

W sprawie chełmskiej w Radzie państwa zapisanych jest jeszcze do głosu jedenastu mówców.

Jak mówią, pod koniec rozpraw hr. Olsufjew postawi wniosek o cofnięcie całego projektu ponownie do komisyi.

Samorząd dla Królestwa.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg. Posłowie Polacy do Rady państwa zwrócili się do prezesa Rady z prośbą o postawienie pod obrady plenum projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem zaraz po ukończeniu go w komisyi. Akimow zasadniczo wyraził na to swoją zgodę.

Uroczystości w Pradze.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga, 26 czerwca.

Wczoraj otwarto tu w miejskim domu reprezentacyjnym wystawę prac kobiety polskiej. Już od kilku dni bawi tu grono pań, które energicznie zajmowały się urządzeniem tej wystawy. Są więc między innemi: wiceprezydentowe warszawskiego i poznańskiego komitetu pań panie: Papieska i Rzepecka, sekretarka lwowskiego komitetu p. Magdówna, redaktorka „Tygodnika mód i powieści“ z Warszawy p. Kotarbińska, p. Wójcikowska z Buczacza i Sulgutowska ze Lwowa. Z artystek malarek polskich przybyły panie: Gramatyka-Ostrowska z Krakowa, Janowska wraz ze swym bratem, Stankiewiczowa i Dora Michałowska z Poznania. Z autorek pojawiły się panie: Świderska, Bogusławska, Władysława Mikułowska i jej siostra Lila, znana pianistka. Ponadto przybyła protektorka komitetu warszawskiego księżna Czetwertyńska oraz żona prezydenta Lwowa p. Neumannowa z córką. — Urządzeniem wystawy kierował dyrektor krakowskiej filii Ligi pomocy przemysłowej p. Krzaczyński.

Wystawa przedstawia się bardzo bogato i interesująco.

Wczoraj wieczorem odbyło się urządzone staraniem komitetu pań czeskich przyjęcie polskich pań w sali domu reprezentacyjnego,

Praga, 26 czerwca.

Zjazd gości na uroczystości ku czci Palacky'ego już się rozpoczął. Ponadto napływają liczne zgłoszenia.

Między innymi zgłosił swój przyjazd nowowybrany prezydent paryskiej Rady municypalnej Galli, pięciu wiceprezydentów i dziewięciu członków tej Rady. Dalej zapowiedzieli swój przyjazd: Rada miasta Sofii imieniem Bułgarów, prof. Conew imieniem uniwersytetu w Sofii, prof. Manojłowicz imieniem południowo-słowiańskiej Akademii w Zagrzebiu, burmistrz Holjać i 10 członków Rady miejskiej z Zagrzebia, burmistrz Dubrownika pos. Cingria, pos. Smodlaka ze Splitu.

Z Polaków mają przybyć prof. dr Zakrzewski i dr Fryderyk Zoll z Krakowa, książę Czetwertyński z Warszawy.

Z Rosyan przybędą: wiceminister oświaty Szewiakow, delegaci uniwersytetów w Warszawie (Francew, Rosyanin), w Charkowie (Kulbakin) i w Kijowie (Floriński), Rada miasta Petersburga (generał-majorzy Archangelskij i Kuźmin-Karawajew, tajny radca Wasiljew i radca stanu Szubin), oraz szereg innych.

Ze Słowieńców przybędą: delegaci Rady miejskiej w Lublanie z burmistrzem Tavczarem na czele, reprezentant „Slovensk. Maticy“ dr Ilesicz, były burmistrz Lublany Hribar, z Tryestu pos. Rybarz.

Ze Serbów przybędą: imieniem Akademii w Belgradzie dr Todorowicz, imieniem Belgradu burmistrz Dawidowicz i siedmiu radców, imieniem miasta Niszu burmistrz Arandjelowicz i dwóch radców, imieniem „Serbskiej Maticy“ dr Vichovac i Ostojic.

Z Ameryki przybędzie znany pisarz prof. Monroe, z Anglii cały szereg pisarzy i publicystów, między innymi J. Baker, Reinbow, Kelly, Louis, Harrison Hill, wiedeński korespondent „Times'a“ Steed, korespondentka „Morning Post“ Rose.

Praga. Przybyła tu deputacya m. Zagrzebia pod przewodnictwem burmistrza Holjaca na uroczystości praskie.

Lwów, 26 czerwca.

Wydział „Związku dziennikarzy polskich“ uchwalił jednomyślnie na poniedziałkowem posiedzeniu:

1) Ze względów politycznych i narodowych nie wysyłać delegatów od prasy polskiej na zjazd dziennikarzy słowiańskich i uroczystości w Pradze.

2) Wydział „Związku dziennikarzy polskich“, po wysłuchaniu opinii wszystkich organizacyj dziennikarskich, należących do Związku — nabrał przekonania, że także poszczególne organizacye dziennikarskie w danych warunkach i z powyżej przytoczonych motywów winny wstrzymać się od udziału w zjeździe dziennikarzy słowiańskich w Pradze i nie wysyłać na ten zjazd swoich delegatów.

3) Wszelki inny udział dziennikarzy polskich poza organizacyami dziennikarskiemi będzie uważany za wyłamanie się z pod solidarności koleżeńskiej, wbrew uchwale ostatniego zjazdu dziennikarzy polskich, odbytego w marcu 1912 r. w Krakowie.

„Polacy nie będą języczkiem u wagi“.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Praga. Poseł Zahradnik, omawiając na zgromadzeniu rokowania ugodowe czesko-niemieckie, oświadczył, że na wypadek pomyślnego ich zakończenia Niemcy i Czesi będą szli w Radzie państwa ręka w rękę, a Polacy nie będą wtedy odgrywali roli języczka u wagi. Ugoda jest żywotnym interesem dla Czechów, ale też i dla państwa.

O pragmatykę urzędniczą.

(Telefonem.)

Wiedeń, 26 czerwca.

Deputacya centralnego Związku urzędników państwowych udała się wczoraj do zastępcy prezydenta ministrów, ministra Heinolda, z prośbą o załatwienie pragmatyki służbowej jeszcze w bieżącej sesyi w Izbie panów. — Deputacya wskazywała na to, że wszystkie kategorye innych urzędników, jakoto urzędnicy kolejowi, miejscy, bankowi i krajowi dostali podwyżkę płac i automatykę, tylko urzędnicy państwowi dotąd nic nie dostali. Pragmatyka służbowa już od 3 lat czeka na załatwienie.

Minister oświadczył, że rząd będzie się starał przyspieszyć załatwienie pragmatyki, jednak rząd musi żądać, aby uchwalono pokrycie na spowodowane tem nowe wydatki, aby uchwalono t. z. mały plan finansowy. W takim razie rząd gotów jest zgodzić się, aby pragmatyka pod względem finansowym działała wstecz. Rząd stanie w Izbie panów na tem samem stanowisku, jakie zajmował w Izbie posłów. Na dalsze uwagi deputacyi, że ze względu na spóźnione załatwienie pragmatyki służbowej rząd nie powinien nalegać na uchwalenie pokrycia, ponieważ przewidział podwyższenie płac już w r. 1912 i na przedstawienie deputacyi, aby rząd odstąpił od iunctim między pragmatyką służbową dla urzędników państwowych, a pragmatyką dla innych gałęzi funkcyonaryuszy państwowych, jako to dla nauczycieli państwowych i sędziów, minister oświadczył, że rząd gotów jest zgodzić się na to, aby pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych weszła w życie przed uchwaleniem pragmatyki dla sędziów i nauczycieli państwowych, tembardziej, że ustawa, dotycząca tych kategoryj funkcyonaryuszów państwowych, nie jest jeszcze w komisyi załatwiona.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 czerwca.

Izba posłów załatwiła wczoraj 40 pierwszych paragrafów ustawy wojskowej. — Są to najważniejsze paragrafy, albowiem wymagają większości dwóch trzecich, gdyż ustanawiają kontyngent rekruta na lat 12. Głosowanie wykazało 40 głosów więcej ponad większość dwóch trzecich.

Przy głosowaniu przyszło kilkakrotnie do burzliwych, a czasem i humorystycznych scen.

Gdy zaczęło się głosowanie, poseł Schumeyer zawołał do większości: „Batalion pierwszy do głosowania! Habt Acht!“, co wywołało ogólną wesołość. Do scysyi przyszło między Związkiem niemieckim a Wszechniemcami, którzy głosowali przeciw ustawie wojskowej. Członkowie Związku wołali do Wszechniemców: „Jesteście Fresslhuzaren!“

Przyszło też do scysyi między Rusinami a socyalistami, ponieważ Rusini cofnęli wszystkie swoje wnioski mniejszości, które zgłosili w komisyi. Mimo to przewodniczący poddał te wnioski pod głosowanie i okazało się, że nawet Rusini sami nie głosowali za nimi, co wywołało złośliwe uwagi pod adresem Rusinów.

Poseł Markow zawołał: Niech żyje Ukraina! Socyaliści wołali do Rusinów: Jesteście komedyanci!

Następnie Izba rozpoczęła dyskusyę nad grupą II, która miała być wczoraj ukończona, tak, aby Izba mogła dziś przystąpić do głosowania nad nią i rozpocząć dyskusyę nad trzecią i ostatnią grupą.

Przebieg posiedzenia był wedle relacyi Biura korespondencyjnego następujący:

Wiedeń, 26 czerwca.

Wczoraj odbywało się w Izbie posłów głosowanie nad I grupą ustawy wojskowej. Podczas głosowania pos. E. Lewicki cofnął wnioski mniejszości z wyjątkiem trzech.

Na to pos. Seitz odparł, że wnioskodawcy nie wolno cofać wotów mniejszości, bo one są własnością mniejszości komisyi.

Po ukończeniu głosowania nad grupą I sprawozdawca dr Sommer rozpoczął dyskusyę nad grupą II.

Przemawiał pos. Winarski, uzasadniając wniosek mniejszości w sprawie ograniczenia ćwiczeń wojskowych.

Pos. Leitner uzasadniał votum mniejszości co do skreślenia ustępu 2 i 3 § 43-go. Poseł podnosi, że Izba, głosując za temi ustępami, pozbawia się na lat 12 prawa oznaczania wysokości kontyngentu rekruta.

Następnie przemawiali sprawozdawcy mniejszości Habermann, Eksner, Proszek, Ressl, poczem w dyskusyi szczegółowej przemawiali Hnatek, Eisenhut i Jark. O godz. 11 obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Poseł Jan Godek złożył wczoraj w Izbie ślubowanie poselskie.

Wśród wniesionych na wczorajszem posiedzeniu Izby interpelacyj, znajduje się interpelacya pos. Głąbińskiego w sprawie zrównania Galicyi i Bukowiny z innemi krajami co do kosztów egzekucyi.

Wiedeń, 26 czerwca.

Wczoraj zjawił się w parlamencie nowy marszałek galicyjski hr. Gołuchowski, który przybył do Wiednia, aby złożyć cesarzowi przysięgę jako nowozamianowany tajny radca. Posłowie wszystkich stronnictw powitali hr. Gołuchowskiego serdecznie.

Wczoraj przybył też do parlamentu po raz pierwszy jako poseł dotychczasowy zastępca hr. Gołuchowskiego, Jan Godek. Poseł Godek dotąd nie przyłączył się do żadnego stronnictwa w Kole polskiem. Przypuszczają, że Godek wstąpi do grupy demokratów polskich.

Komisya gospodarczo-wodna nie obradowała.

Wiedeń. Komisya gospodarczo-wodna nie zebrała się wczoraj ze względu na to, że posiedzenie Izby posłów trwało do godziny 11 w nocy. Komisya zbierze się na posiedzenie dzisiaj przed południem.

Reforma ustawy cywilnej.

(Telefonem.)

Wiedeń. Wczoraj pojawiło się sprawozdanie komisyi prawniczej Izby panów co do wniosku Ungera w sprawie reformy ustawy cywilnej. Projekt Izby panów zamierza wprowadzić różne reformy w duchu postępowym, szczególnie co do prawa familijnego i prawa dzieci nieślubnych, np. aby ojciec miał prawo przyznać dziecku nieślubnemu przez akt notaryalny prawo noszenia swego nazwiska. — Dzieciom nieślubnym ma być przyznane prawo dziedzictwa i prawo familijne.

Sprawy bośniackie.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Sarajewo. Wspólny minister skarbu przedłożył wczoraj wobec szefa kraju, prezydyum sejmowego i członków Rady krajowej sformułowany w punktach program, który miałby umożliwić prace w Sejmie, i podniósł, że program ten jest ostatniem słowem. Stronnictwa zgodziły się na wszystkie punkta z wyjątkiem punktu, dotyczącego przedłożenia o kolejach i nie chciały podpisać umowy; wobec tego minister oświadczył, że zastrzega sobie dalsze kroki.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi bośniackiej przedstawiciel rządu radca ministeryalny Zolger przedłożył z polecenia zastępcy prezydenta ministrów w uwierzytelnionym odpisie dokumenty dyrekcyi archiwum domu cesarskiego i dworu oraz archiwum państwowego, odnoszące się do praw spadkowych domu austryackiego do krajów okupowanych.

Pos. Laginia uzasadniał rezolucyę w sprawie ściślejszego połączenia Bośni i Hercegowiny z monarchią, w sprawie przynależności państwowej tych krajów, ustanowienia języka chorwackiego i serbskiego jako państwowego, rozszerzenia kompetencyi Sejmu bośniacko-hercegowińskiego oraz w sprawie udziału Bośni i Hercegowiny w delegacyach.

Pos. Renner postawił rezolucyę w sprawie rozszerzenia konstytucyi bośniackiej, usunięcia zarządu wojskowego i utworzenia rządu krajowego, odpowiedzialnego przed Sejmem, w sprawie udziału Bośni i Hercegowiny w delegacyach.

Odczytano następnie pismo prezydenta ministrów, który wobec uchwały komisyi, aby zaprosić do jawienia się w komisyi wspólnego ministra skarbu Bilińskiego, oświadcza, że, ponieważ dotyczące postanowienia regulaminu odnoszą się tylko do ministerstw i urzędów centralnych, reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, nie może zaprosić wspólnego ministra skarbu.

Awantury w skupczynie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Belgrad. Na końcu onegdajszego posiedzenia skupczyny przyszło do burzliwej sceny. Nacyonalista Agatonowicz użył obraźliwego wyrazu o ministrze wojny Putniku, który następnie w odpowiedzi obraził Agatonowicza i opuścił salę. To spowodowało nacyonalistów do rzucenia się z pogróżkami na ławę ministeryalną. Powstała wielka wrzawa; prezydent daremnie starał się opozycyę uspokoić. Na wczorajszem posiedzeniu imieniem nacyonalistów pos. Ribarac postawił żądanie, by minister wojny usprawiedliwił się. Prezydent gabinetu jednakże odmówił temu, konstatując, że minister wojny został sprowokowany. Po dłuższej burzliwej scenie z powodu nieobecności ministra wojny sprawę tę odroczono do dzisiaj, poczem skupczyna przeszła do porządku dziennego.

Powstanie w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Konstantynopol. Wiadomości o dezercyi żołnierzy tureckich z Monastyru są o wiele poważniejsze, aniżeli ze strony Porty przyznano. Zbuntował się bowiem cały batalion, który wraz z bronią przeszedł do obozu powstańców. — Położenie wojsk tureckich jest bardzo krytyczne. Także mutesaryf z Ipek przeszedł do obozu powstańców

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Podczas tego posiedzenia ambasador austryacki Pallavicini konferował z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Powstańcy albańscy domagają się przeprowadzenia przyrzeczonych reform.

Zjazd Wilhelma z carem.

(Telefonem.)

Petersburg. Wbrew doniesieniom dzienników paryskich, zjazd cara z cesarzem Wilhelmem odbędzie się z początkiem lipca w Rewlu. Wedle ostatnich wiadomości, sekretarz stanu Kiderlen-Waechter nie będzie brał udziału w tym zjeździe. Słychać natomiast, że kanclerz Bethmann-Hollweg ma zamiar udać się w dłuższą podróż po Rosyi i zabawić dłuższy czas w Moskwie i Petersburgu.

Telegramy

z dnia 26 czerwca.

Insbruk. Książe biskup z Briksen Józef Altenweisel zmarł.

Tuluza. Piekarze rozpoczęli ogólny strajk.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Dziś odbędzie się ostatnie formalne posiedzenie Sejmu przed feryami. Posłowie opozycyjni chcą przyjść na dzisiejsze posiedzenie, aby zaprotestować po raz ostatni. Sejm będzie odroczony do 17 września.

Lukacs uda się po zamknięciu sesyi Sejmu do Wiednia. Dzienniki opozycyjne donoszą z wielu stron kraju o agitacyi, celem wywołania strajku robotników rolnych.

Miał być szereg zamachów.

Gorycya. Podczas rewizyi domowej u Ipavicha znaleziono wiele listów, z których wynika, że Ipavich miał wykonać szereg zamachów na wysokie osobistości. Ipavich twierdzi, że do tych wszystkich zamachów namawiał go ks. Cadenaro.

Powitanie rumuńskiej pary królewskiej.

Bukareszt. Na powitanie rumuńskiej pary królewskiej, która udała się na pobyt letni do Sinaja, udała się wojskowa misya austryacka, złożona z 12 oficerów, aby powitać parę królewską w imieniu cesarza Franciszka Józefa.

Nowy poseł rosyjski w Cetynii.

Petersburg. Były generalny dyrektor petersburskiej agencyi telegraficznej Giers zamianowany został posłem w Cetynii.

Zgon znakomitego malarza.

Wiesbaden. Zmarł tu malarz angielski Lawrence Alma Tadema.

Echa buntu w Mukdenie.

Petersburg. Zbuntowani żołnierze chińscy w Mukdenie zabrali z tamtejszego Banku rosyjskiego 600.000 rubli.

Wyścigi konne w Krakowie.

Wczorajszy drugi dzień gonitw, był dniem popisu galicyjskiego klubu jazdy panów.

Przy wspaniałej pogodzie tor był mimo dnia powszedniego bardzo ożywiony.

Wyścigi miały przebieg interesujący i podobnie jak w dniu pierwszym przyniosły zwycięstwo stajniom krajowym.

Biegów było sześć. Jeździli sami panowie, przeważnie właściciele koni.

I. Nagroda rządowa. Wyścig gładki. 1300 koron, z których 1000 K ofiarowanych przez ministeryum rolnictwa zwycięzcy, 200 K drugiemu, 100 K trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2000 m.

Do biegu stanęło 4 konie.

1) Somnolent Zdzisł. hr. Tarnowskiego, 2) Dniestr rotm. Kollera. Bez miejsca Skanderbeg K. Ostaszewskiego i tegoż właściciela Wonlarlarski.

Totalizator płacił 23 za 10.

II. Oficerski wyścig z płotami. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy i 1100 K, z których 600 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 150 K trzeciemu, 100 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni, będących w posiadaniu oficerów lub aspirantów oficerskich. Meta 2400 m.

Startowało 3 konie.

1) Rento Pal. por. bar. Wrażdy, 2) Kevely nadpor. Krigera. Bez miejsca Hietzing rotmistrza Hagelina.

Totalizator płacił 16 za 10.

III. Wyścig myśliwski zamku łańcuckiego. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 1500 koron, z których 800 K zwycięzcy, 300 K drugiemu, 250 K trzeciemu, 150 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które żadnego wyścigu z przeszkodami nie wygrały. Meta 5000 m. na nowym torze Irish Bank.

Biegało dwa konie.

1) Ardenka p. K. Ostaszewskiego, 2) Rewera nadpor. Gewinnera.

Totalizator płacił 12 za 10.

IV. Nagroda rządowa. Steeple chase. 1800 koron, z których 1500 koron ofiarowanych przez ministerstwo rolnictwa zwycięzcy. 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni austryackich. Meta 4000 metrów.

Biegały 2 konie.

1) Gamratka K. Ostaszewskiego.

2) Senna hr. Zdzis. Tarnowskiego (jeździec Zangen).

V. Wyścig z płotami. Maiden. Nagroda 1100 koron, ofiarowanych przez krak. Tow. wyścigowe, z których 500 koron zwycięzcy, 250 koron drugiemu, 200 kor. trzeciemu i 150 kor. czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2400 m.

Biegało 4 konie.

1) Berezyna p. St. Ułaszyna, 2) Boule de Neige p. R. Wiktora, 3) Boris ks. Jerzego Lubomirskiego (pod Zangenem).

Totalizator płacił 15 za 10.

VI. Błonia-Steeple chase. Nagroda honorowa i 1200 koron, z których 600 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 3200 m.

Stanęło do biegu 4 konie

1) Salta hr. Zdzis. Tarnowskiego (jeździec Zangen), 2) Doroszenko Tytusa Głogowskiego, 3) Bleriot por. Wodianera. Ostatni Barykada St. Ułaszyna.

Totalizator płacił 32 za 10.

Wyścigi zakończyły się około godz. 6 bez wypadku.

Z popisów szkół muzycznych.

Popisy uczniów konserwatoryum Towarzystwa muzycznego.

Krakowskie Towarzystwo muzyczne daje w ostatnich czasach dowody nieustającego rozwoju przez coroczny przyrost nowych sił nauczycielskich i przez coraz to udatniejsze popisy uczniów. W tym roku urządzenie pięciu wieczorów koncertowych, na zakończenie roku zdradzało niemal manifestacyę zakładu na dowód wydatności sił nauczycielskich i młodych talentów. Rzecz prosta, że przeważna część produkcyj była tylko zwykłą uczniowską próbą publicznego występu i że ocena krytyczna musi przybrać inny punkt widzenia, niż sprawozdanie z koncertu, dlatego ograniczymy się do wyliczenia tylko najzdolniejszych.

Z klasy prof. Brandysa odznaczyły się: p. Kontecka, Suchecka i Leitmanówna; z klasy prof. Drozdowskiego: p. Blazsurówna, Droździkowska i Schwarzówna; z klasy prof. Świerzyńskiego: p. Molikówna, Matusiewiczówna i bardzo uzdolniona Z. Świerzyńska; — z klasy prof. Lipskiego, zyskującego sobie uznanie coraz większego pedagoga: p. Szkocka i Latosińska; z klasy prof. Krzyształowicza: pp. Kulczyńska, Sochorówna i Fischlowitzówna; — z klasy prof. Barabasza wytrawny już akompaniator p. Grünberg i panna Talowska; z klasy prof. Schwarcensteina: panna Michalczykówna; z klasy prof. Wierzuchowskiego, cieszącego się już oddawna szczęściem do wybitnych talentów, zbierali najsilniejsze oklaski: panna Capówna, pp. Pinkusfeld, Myśliwiec i młodziutki Gieszczykiewicz, a z pośród uczniów prof. Skarżyńskiego, najwybitniejszego dziś wiolonczelisty polskiego, pp.: Schoengut, bardzo zaawansowany w technice i w interpretacyi interesujący, Brandys i Swaryczewski. Piętno już zupełnie artystycznej produkcyi miała gra p. Loeglerówny, uczennicy dyrektora Żeleńskiego, bardzo utalentowanej, i uczniów prof. Lalewicza pp.: Zopothowej, Chachlowskiej, Nowakówny i Rosenstocka, — dojrzałych już wirtuozów.

Nowością był popis na flecie p. Kubickiego z klasy prof. Tesarzika i bardzo dobrze zgrana orkiestra smyczkowa uczniowska pod batutą prof. Wierzuchowskiego. — Śpiew, reprezentowany bardzo licznie tym razem, wykazywał wydatne dowody pracy, muzykalnie i wokalnie poważnej prof. Ludwiga w uczniach: pp. Zarankównie, Mannie, Urbanowiczu, wiele obiecującym basiście i w p. Kominkowskim, obdarzonym miłym głosem tenorowym o rozległej skali i w pierwszorzędnym materyale głosowym p. Koszki, basa profondo.

Udział publiczności na dwóch ostatnich popisach bardzo był liczny.

Popis szkoły śpiewu prof. Stanisława Bursy.

Wczoraj odbył się wieczór wokalny adeptów śpiewu, kształcących się pod kierunkiem znanego u nas wytrawnego prelegenta i śpiewaka estradowego p. St. Bursy. Z licznej rzeszy śpiewaków najkorzystniej pod względem materyału głosowego przedstawiają się p. Plutyński, tenor-baryton, p. Balówna, liryczny sopran o ciepłem brzmieniu, oraz p. Łętkówna o głosie miłym i podatnym. Muzykalną inteligencyę okazały p. Borowiecka, której radzimy pracować nad górnymi nutami, jeszcze dość ostremi w brzmieniu i p. Hellerówna, sympatyczny mezzosopranik. P. Brodkówna posiada rzadki głos kontraltowy, ale wystrzegać się musi używania na całą skalę regestru piersiowego, w górnych nutach niemiłego. Inni uczniowie i uczenice albo są w stadyum początków nieuprawniających jeszcze do występu, albo nieobdarzeni z natury muzykalnym talentem tracą próżno trud na studya, których dodatniego rezultatu nie zdaje się prędko przewidzieć. W programie na ogół były utwory za trudne technicznie (stały błąd popisów śpiewackich), a w przygotowaniu muzykalnem nie dość może poprawności widocznej u uczniów, co jest w takich pseudo koncertach warunkiem nieodzownym.

Profesorowi Bursie uczniowie wdzięczni wręczyli piękny wieniec laurowy. *B. W.*

Kronika.

Kraków, środa 26 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Jana i Pawła męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Wypogodzenie, nieco chłodniej, mierny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Noc w Wenecyi“.

Teatr na wystawie architektury: „Dwanaście żon Jafeta“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim) „Mąż dwóch żon“.

Zebranie w Kole artystyczno-literackiem o godz. 7 wieczorem w sprawie obchodu Palacky'ego w Pradze.

Odczyt w Towarzystwie filozoficznem (ul. św. Anny 12) o 6 wiecz. dra J. Korczyńskiej p. t. „Geneza moralności“.

Wykład prof. Popielskiego p. t. „Teorya hormonów i wydzielanie zewnętrzne“ w Tow. lekarskiem o 6 wieczorem.

Wystawy obrazów i rzeźb: w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański) i w Związku artystów (pałac Spiski).

Wystawa architektury na placu za rogatką Wolską.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Samson i Dalila“.

Wydział Towarzystwa opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie na posiedzeniu w dniu 14 b. m. uchwalił ogłosić protest przeciw ustawieniu na wzgórzu Wawelskiem pomnika Wacława Szymanowskiego p. t.: „Pochód“, motywując swe orzeczenie w następujący sposób: I. Pomnik nie wykazuje w swej ideowej koncepcyi tej wielkości i głębi, która by była godnym wyrazem przeszłości naszego narodu. II. Forma zewnętrzna, w jaką twórca ubrał swój pomysł nie jest dojrzałą artystycznie i nie czyni zadość wymaganiom sztuki monumentalnej. III. Ponieważ pomnik pomyślany wyraźnie i wyłącznie w bezpośrednim związku z krużgankami zamku nie nadaje się na żadne inne miejsce, zaś na zamku dla dwóch powyżej wymienionych powodów, jakoteż względów konserwatorskich stanąć nie może, przeto niedopuszczalnem jest ustawienie tego pomnika na żadnem miejscu wzgórza Wawelskiego.

Zjazd lekarzy. W dalszym ciągu wczorajszych obrad Zjazdu lekarzy rządowych, które po południu odbywały się w zakładzie anatomii patologicznej prof. Browicza, wygłosił dr Gustaw Paul z Wiednia odczyt p. t. „Znaczenie sanitarno-policyjne rzekomej ospy krowiej dla handlu mlekiem“. Wykład dra Maksa Wintera o gruźlicy, jako chorobie ludowej, odpadł z porządku obrad, gdyż prelegent nie przybył na Zjazd. Obrady popołudniowe zakończyły się o godz. 5, poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzali Kraków i jego zabytki. Wieczorem wielu z gości było w teatrze miejskim na przedstawieniu „Madame Butterfly“.

Wyjazd Rosyan do Pragi. Ze Szczakowy telefonują nam: Wczoraj przejechało przez Szczakowę przeszło 700 Rosyan, udających się do Pragi. — Wśród jadących przeważały kobiety, następnie młodzież gimnazyalna i uniwersytecka. Kilkadziesiąt osób było w rosyjskich mundurach urzędowych. — Dziś przybędą do Szczakowy trzy nadzwyczajne pociągi z jadącymi do Pragi Rosyanami, których liczba wynosić będzie przeszło 1500.

W gimnazyum król. Jadwigi (Pałac Spiski) odbędzie się egzamin wstępny do klasy I. dla uczennic, chcących zapisać się przed wakacyami, w dniu 28 b. m., t. j. w piątek o godz. 3 po południu. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya od godz. 10—1.

Szkoła kroju damskiego modernistycznego zawiadamia osoby interesowane, że wpisy na wakacyjny kurs kroju i szycia dla pp. nauczycielek i ukończonych seminarzystek po cenie zniżonej zostaną stanowczo w dniu 1 lipca zamknięte, nauka zaś bezwarunkowo 2 go, to jest we wtorek rozpocznie się. Wszelkich bliższych informacyj i szczegółów udziela kierownictwo szkoły, ulica Sławkowska 29.

Koń na targu. Wczoraj po południu na placu targowym na Groblach kopnął koń 56-letniego włościanina Franciszka Joba z Sosnowic tak silnie, że mu złamał dwa żebra i poranił twarz. Nieszczęśliwemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

Otwarcie nowej apteki w Zakopanem. — Namiestnictwo zezwoliło Alojzie z Gaudiów Fronczowej na otwarcie nowej apteki publicznej w Zakopanem, na podstawie uprawnień zmarłego jej męża, magistra farmacyi Ludwika Fronca.

Koń na balu. Na jednem z przedmieść Radomska, jak donosi „Dziennik Częstochowski“, w domu rodziców panny S. urządzony był wieczorek taneczny, a ponieważ w mieszkaniu było nader duszno, otwarto na rozcierz drzwi prowadzące na werandę do pokoju jadalnego; korzystając z tego jakiś żartowniś wpędził do pokoju konia, który przedtem na łące najspokojniej trawę skubał. Koń korzystając z nieobecności gości w pokoju jadalnym, zjadł ze stołu rozdzielki, sałatę, leguminy i t. p., a następnie wszedł do salonu, w którym na zabój tańczono. Na widok tak niezwykłego gościa powstał popłoch zwłaszcza wśród pań; dopiero kilku panów natręta wyprowadziło.

Konferencye statystyczne. Z Celowca telegrafują: Wczoraj zebrała się tu konferencya dla statystyki krajów i miast Austryi.

Papież na przedstawieniu kinematografu. — Przed kilku dniami w sali konsystorskiej w Watykanie odbyło się przedstawienie kinematograficzne zdjęć, dokonanych w czasie poświęcenia odbudowanej campanilli w Wenecyi. Na przedstawieniu był obecny papież wraz z swemi siostrami, oraz cały dwór papieski.

Wypadek automobilowy. Z Dieppe telegrafują: Automobil niejakiego Colinette'a uległ katastrofie, przyczem Colinette odniósł rany, a jego mechanik zginął.

Szarańcza w Hiszpanii. W okolicy Madrytu pojawiły się olbrzymie masy szarańczy, która zniszczyła pola i ogrody dokoła miasta. Olbrzymie chmury szarańczy, przelatującej z miejsca na miejsce, spowodowały niecodzienny wypadek. Lotnik Maures, odbywając konkursowy lot dokoła Madrytu, został otoczony przez tak gęstą chmurę szarańczy, że skrzydła motoru nie mogły działać i aparat spadł na ziemię z wysokości 30 metrów. Na szczęście lotnik wyszedł cało.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował praktykanta konceptowego skarbu dr Władysława Gregorczyka auskultantem.

Minister oświaty zamianował Józefa Szablowskiego zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie.

Ubiór mieszczanina krakowskiego.

(Wyjątek z „Dziejów Krakowa“ Klemensa Bąkowskiego).

(Ciąg dalszy).

Szlachta zaopatrywała się w ubiory swoje po miastach, raczej więc miasto wpłynęło na modę, bo ono sprowadzało materye zagraniczne, ono dostarczało najwięcej krawców, a krawiec małomiasteczkowy, wiejski lub domowy chciał dorównać krakowskiemu, więc szedł za jego wzorem.

Nadto od XVI w. uważali się mieszczanie krakowscy za szlachtę, de iure, stykali się ze szlachtą w interesach i na sejmikach, w podobnych zostawali warunkach materyalnych, strój więc upodabniał się jeden na drugim.

W roku 1492 otrzymał był Kraków od Jana Olbrachta przywilej, zatwierdzony ponownie w roku 1493, mocą którego przyznano mu wolność podatkową, z tem zastrzeżeniem, że jeśli na Sejmie uchwalonym zostanie pobór na dobra szlacheckie, naówczas i Kraków obowiązany będzie uiścić podatek w pewnym, w przywileju określonym stosunkowym wymiarze. Pod tym względem zrównany został Kraków ze szlachtą. Wytworzyło się w ten sposób pojęcie inkorporacyi i unii Krakowa z ziemią i szlachtą krakowską. Zrównanie Krakowa ze szlachtą przyjęto jako zasadę podstawową i wyprowadzono stąd dopiero jako następstwo odnośne jego uprawnienia. Stąd wypłynęła też konsekwencya, że Kraków jako równy szlachcie ma prawo wysyłać swych posłów na Sejm walny. Moment ten stwierdza wyraźnie cały szereg dekretów Zygmunta I, przyznających Krakowowi udział w Sejmie; tak dekret z r. 1539: civitatem Cracoviensem... adeo nobilati et militiae terrestri esse incorporatam et unitam; dosłownie taksamo (bez adeo) dekret z r. 1539, i wreszcie inny dekret z tegoż roku: nobilitati militiaeque terrestri incorporata sit et unita. I to jest tytuł prawny, z mocy którego posłowie krakowscy zasiadają w Sejmie: są oni tu właściwie posłami szlacheckimi, ziemskimi. I tylko przez tę samę fikcyę (zrównania ze szlachtą) da się wytłomaczyć, że mogli otrzymać inne jeszcze prawo, wyraźnie w tychże samych dekretach im przyznane: prawo udziału w sejmikach.

Od czasu upowszechnienia się kontusza zwyczajowo ustalił się także w pojedynczych województwach i ziemiach jego kolor. Po nim zdaleka poznawała się szlachta na elekcyach i na pospolitem ruszeniu. Że kolorów jest mniej, niż było województw i ziem, ustalił się potem i kolor czapek oraz kołnierzy, czyli rodzaj munduru wojewódzkiego.

W XVIII wieku wyrobił się dalej zwyczaj, że czapkę noszono zawsze w kolorze żupana.

Województwo krakowskie używało co najpóźniej od XVII wieku kontusza ciemno-niebieskiego i białego żupana. Przy wjeździe króla Władysława IV w r. 1633 „szło naprzód 300 mieszczan krakowskich, w niebieską jedwabną barwę przybranych“.

W XVIII wieku znalazł się na szczęście pamiętnikarz ks. F. Kitowicz, który, jakby przeczuwając niedługi upadek stroju polskiego, zajął się szczegółowemi opisami całego ubioru narodowego polskiego w drugiej połowie XVIII wieku i tym opisom w połączeniu ze współczesnemi portretami i obrazami zawdzięczamy możliwość dokładnego podania stroju polskiego ostatniej epoki bytu Rzeczypospolitej.

Ks. Kitowicz opisywał jednak głównie stroje, widziane w Warszawie, która jako stolica ulegała więcej modzie, niż inne, oddalone prowincye, opisy więc jego nie wystarczają dla całej Polski. Wprawdzie do Warszawy zjeżdżali na Sejm i z interesami do władz centralnych obywatele z najdalszych kresów Rzeczypospolitej, a tem samem dawali Warszawie możność widzenia strojów z najodleglejszych prowincyj, ale Kitowicz nie mógł oczywiście wszystkiego zaobserwować, wreszcie przybywający po dłuższym pobycie stosowali się do mody warszawskiej. Kraków, jak z portretów i z obrazów sądzić możemy, nie był zbyt czuły na mody i niewiele widzimy zmian w stroju w drugiej połowie XVIII wieku, podczas gdy w Warszawie zmiany były dość częste.

Dla Krakowa ważnem źródłem do historyi stroju są obrazy Michała Stachowicza, które, choć bardzo słabe pod względem artystycznym, a często i niezbyt wierne (jak się przekonać można z porównania tych jego obrazów, które malował w kilku egzemplarzach), cenne są co do postaci, malowanych we współczesnych strojach, używanych w Krakowie w końcu XVIII w. „Kontusz, żupan, pas, spodnie i buty, czapka, to było całym ubiorem publicznym Polaka szlachcica i mieszczanina“ — pisze Kitowicz, dodając nadto szczegóły reszty ubioru, jak bielizny, szabel, strojów przygodnych zwierzchnich, jak opończy, futer i t. d.

„Najdawniejszą znałem modę — pisze Kitowicz — pod panowaniem Augusta III, kontusz i żupan, długi niemal do samej ziemi, w plecach wązko podług miąższości człowieka przykrojony, od pasa do dołu fałdzisty. Z przodu opięto, kołnierzyk wąziuchny, tak u żupana jak u kontusza, u którego zapinał się na jedną pentelkę. Od szyi do pasa z pod kontusza wielkiego dawał się widzieć żupan. Rękawy tak u żupana, jak u kontusza wązkie, wyloty od kontusza od pachy aż do łokcia otwarte, któremi wyglądał żupan“. „Ostatnich lat Augusta III moda wcale przystojna, ani zbyt kusa, ani zbyt długa; krój wcale przystojny, niezbyt opięty, niezbyt fałdzisty, rękawy gładkie sudane, wyłoki na przodzie u kontusza obdłużne i wyloty u rękawów takież, dosyć żupana na widok wystawiające. Poczęli także Polacy używać kontuszów materyalnych bławatnych i kamlotowych, tudzież do czapek wierzchów materyalnych, koloru, żupanowi odpowiadającego także nosili sukienne, z dużemi sześciu guzami, w formie głogu wielkości orzecha laskowego; te guzy bywały białe srebrne, srebrne szmelcowane i marcypanowe, albo pstro pozłacane, z rubinkami małemi; mniej majętni zażywali takich guzów z prostego krwawnika kolbuszowskiej i głogowskiej roboty.

„W kontuszach najwięcej używali ciemnych kolorów. Mieszczanie pomniejszych miast zażywali żupanów żółtogorących, łyczakowych, a że ta materya, atłasowi podobna, robi się z włókien, czyli łyków konopnych, dlatego mieszkańców pospolicie nazywano łyczkami. Pasy w pierwszem używaniu za mojej pamięci do publicznego stroju, tak u szlachty, jak i u mieszczan, bywały jedwabne, siatkowe, szmuklerskiej roboty, z końcami w sznurku kręconymi w kolorach rozmaitych, lecz najwięcej w karmazynowym, z końcami czyli kutasami, u chudszych jednostajnymi, u majętniejszych ze srebrnymi lub złotymi. Na powszednie chodzenie zażywano pasów taśmowych, rzemieniem podszytych, na klamrę żelazną, mosiężną, srebrną, pozłocistą, według przemożenia i ambicyi każdego na przodzie zapinaną. Zarzucili niedługo takie pasy siatkowe i taśmowe, wzięli się do pasów tureckich, perskich i chińskich.

Nastały potem pasy słuckie, bogactwem i pięknością perskim i tureckim bynajmniej nie ustępujące. Po słuckich pasach dały się widzieć pasy francuskie w gatunku tureckich i perskich, ale kolorami dobranymi i żywymi. Rozmnożyła się naostatku fabryka w Polsce pasów rozmaitych po wielu miejscach, jednak przez to pasy nie staniały, wyjąwszy ordynaryjne tureckie, które gustownością nowych pasów zgaszone pokupu do siebie nie miały (W Krakowie słynęła fabryka pasów Masłowskiego). Czapki pod panowaniem Augusta były kilkakrotnego gatunku, najpierwsze, które znałem, były z wąskim barankiem okrągłym, rozcinanym na przodzie i w tyle, z wierzchem czworograniastym, cienką bawełną wyścielanym, po szwach, gdzie się kwaterki schodzą, sznurkiem srebrnym albo złotym okładane, lub też rygielkami takiemiż ujmowane.

„Po konfederacyi nastały czapki kozackie, z wysokim wierzchem, z wąskim barankiem, miałko wyścielane. (Te czapki nazywano w Krakowie konfederatkami). Do wszelkiego rodzaju czapek używano baranków naturalnych siwych, kasztanowatych, białych i pstrych, lecz najczęściej czarnych a siwych; szabla za czasów Augusta była rozmaita. Szabla prosta, czarna, alias w żelazo oprawna, na rzemiennych paskach, obszyta w węgorzową skórę. Szabla czarna, staroświecka była zawsze krzywa. Nastały potem szable proste, Sasówki, hiszpanki wąskie i lekkie.

Rękojeści u szabel czarnych były z pałąkiem graniastym i małym skobelkiem żelaznym — ten pałąk nazywał się krzyżem, a skobelek paluchem, od wielkiego palca, który wchodził. — W dalszym czasie wymyślono dla szabel takie krzyże, że całą rękę zasłaniały i zwał się taki krzyż furdyment. Do paradniejszego stroju używano karabelek w srebro oprawnych, albo pozłacanych, albo szmelcowanych; takich najwięcej wychodziło ze Lwowa, przez co zwano je zazwyczaj lwowskiemi. Nawiązanie do szabel i karabelów było dwojakiej mody: najdawniejsze było z pasów rzemiennych, obszernych, z sprzączkami i centkami na końcach srebrnemi, albo pozłocistemi; te paski utrzymywały szablę tuż przy pasie, tak, iż krzyż szabli równał się z pasem: paski obejmowały sam lewy bok, schodząc się do węzła w tyle na krzyżu człowieka, nad pasem. Takim sposobem nawiązywane były rapcie, które się tem różniły od pasków, że były nie rzemienne, ale z jedwabnego sznuru, czasem same przez się, czasem srebrem albo złotem przerabiane“. (Dok. nast.).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej: **Losy: a) procentowe:** Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 284·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 250·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 271·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 238·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-pro. 113·—. **b) bezprocentowe:** Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 25·30. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 489·—. Clary złr. 40 m. k. 170·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·85. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 237·30. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 239·55. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 492·—.

Berlin, 25 czerwca. **Austryackie banknoty** 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 25 czerwca. Renta 3-pro. 93·05. Mąka 42·80

Frankfurt, 25 czerwca. Austr. kred. 199·50. Koleje państwow. 153·—. Disconto 183·90. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 25 czerwca. **Zamknięcie** wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 648 25, węg. Zakł. kred 837 —, Anglobanku 329 25, Unionbanku 612 —, Länderbanku 529 —, Bankverein 529 25, Bodencredit 12 41 Galic. Banku hipotecznego 699 60, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 727 —, kolei południowej 98 —, kolei północnej 50 35, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 9·6 —, Rima Muranyi 763 25, Praskiego Tow. żelaznego 39 65, Fabryki broni 1044 —, Akcye tureckie tyt. 314 —, Gal. Karp. Tow. naft. 756 —, Obl. węg. indemnis. — —, Renta majowa 87 65, Austr. renta koron. 87 65, Węgier. renta koron 87 65, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 87 25, 4% Listy Banku hip. 90 80, 4½% Listy Banku hip. 97 75, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 89 50, 4½% Listy Banku kraj. 98 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 10, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 87 70, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 25, 4% pożyczka m. Krakowa 86 75, Losy tureckie 241 —, Marki 118 11, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 104 60, Skoda 748 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie ciche.

Wiedeń, 25 czerwca. Cukier 28·25—28·35; 22·65—22·75 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni [illegible] w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rzadca drukarni L. K. Górski